

Orgenek, Italiano

Czarne miał oczy, czarny włos
Aniela kochała go

Mieszkali gdzieś na piętrze
Skąd Grzech staczał się co noc
Aniela jak śnieg czysta łąza
Nieczysty był jej Grzech
A piękny był, a smutny coś
I w knajpach ciągle się tylko bił

Mówiła mu: "Mój Italiano!
Ty nigdy nie będziesz mój
Czarną jak włos masz duszę pijaną
Twoją panią tylko ona jest,
Tylko ona, ona, nie ja"

Nie mówił nic, do lustra pił
W tej knajpie, gdzie zwykle siedział sam
Bali się go, gdy w lustro zbił
I krzyczał, że pająk mu w głowie śpi
Przez czarne oczy widać go
"Spójrz" - mówił – "W końcu otruję go!"

Mówiła mu: "Mój Italiano!
Ty nigdy nie będziesz mój
W twej głowie jest czarny pająk
Czarna wdowa twoją panią jest
Tylko ona, ona, nie ja!"